

Uchwała z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 83/05

Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sędzia SN Antoni Górski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W., VI Inspektorat w K. przeciwko Andrzejowi B. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 10 listopada 2005 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 10 marca 2005 r.:

„Czy roszczenie zwrotne (regresowe) zakładu ubezpieczeń do sprawcy szkody, z którym łączy ubezpieczyciela umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przedawnia się w terminie wskazanym w art. 819 § 1 k.c., czy może znajduje tu zastosowanie termin przedawnienia roszczenia przewidzianego dla poszkodowanego w stosunku do sprawcy szkody, określony w art. 442 § 2 k.c., albo też termin wskazany w art. 118 k.c.?”

podjął uchwałę:

Roszczenie zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem mechanicznym, oparte na podstawie § 33 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.), ulega przedawnieniu w terminie wskazanym w art. 118 *in fine* k.c.

Uzasadnienie

Strony łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Pozwany w dniu 3 października 1994 r. spowodował

wypadek, w którym odniósł obrażenia Dariusz M. Powodowy Powszechny Zakład Ubezpieczeń wypłacił poszkodowanemu kwotę 18 077,62 zł, a ponieważ okazało się, że kierujący w czasie wypadku pojazdem pozwany był nietrzeźwy, powód wystąpił przeciwko niemu o zwrot wypłaconego świadczenia na podstawie § 33 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475, ze zm. – dalej: „rozporządzenie”).

Sąd Rejonowy w Bochni wyrokiem z dnia 18 listopada 2004 r. oddalił powództwo uznając, że objęte nim roszczenie jest przedawnione. Za takim stanowiskiem przemawia – zdaniem Sądu – okoliczność, że roszczenie to skierowane zostało przeciwko stronie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w związku z czym ma do niego zastosowanie art. 819 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Powód wypłacił poszkodowanemu Dariuszowi M. świadczenie w 1998 r., a zatem roszczenie zwrotne przeciwko pozwanemu przedawniło się w 2001 r.

Rozpoznając apelację powoda od tego wyroku, Sąd Okręgowy w Tarnowie powziął wątpliwości, jaki termin przedawnienia powinien mieć zastosowanie w sprawie. Wskazał, że w grę mogą wchodzić terminy przewidziane w art. 819 § 1, art. 442 § 2, a także w art. 118 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wypłata świadczenia przez powodowy Powszechny Zakład Ubezpieczeń poszkodowanemu w wypadku nastąpiła w ramach wiążącej strony umowy ubezpieczenia pozwanego od odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania samochodu. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Stosownie zaś do § 10 ust. 1 rozporządzenia, skutki umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmują zarówno samego posiadacza, jak i każdego kierującego pojazdem mechanicznym. Istota i sens tej umowy polega na przejściu przez ubezpieczyciela obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego posiadacza lub osobę kierującą pojazdem, tak że wierzyciel może

dochodzić odszkodowania wprost od zakładu ubezpieczeń, z pominięciem sprawcy szkody (*actio directa*). Przejęcie to jest co do zasady definitywne w tym rozumieniu, że po spełnieniu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciel nie może domagać się jego zwrotu od ubezpieczonego. Ma więc tu zastosowanie fundamentalna reguła prawa zobowiązań, że spełnione przez dłużnika świadczenie w ramach należytego wykonania ważnej umowy nie podlega zwrotowi.

Od tej zasady ustawodawca przewidział wyjątki w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Uznał, że pewne zachowania kierującego, który spowodował wypadek, są na tyle rażące, że względy prewencji, wychowawcze i represyjne oraz elementarne poczucie słuszności uzasadniają wprowadzenie, w ściśle określonych przypadkach, możliwości dochodzenia przez ubezpieczyciela zwrotu wypłaconego świadczenia odszkodowawczego. W okresie objętym niniejszą sprawą kwestię tę regulował § 33 rozporządzenia, stanowiąc, że ubezpieczycielowi przysługuje uprawnienie dochodzenia od kierowcy pojazdu zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie nietrzeźwości, wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa oraz nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo ściganie przestępcy. Podobny katalog przyczyn uzasadniających roszczenie zwrotne ubezpieczyciela przewiduje art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 – dalej „ustawa”), poszerzając go o wypadek, w którym kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia.

Ta nadzwyczajna możliwość dochodzenia zwrotu wypłaconego świadczenia, przewidziana na gruncie prawa ubezpieczeniowego, określana jest w doktrynie i w orzecznictwie mianem "regresu nietypowego", w odróżnieniu od sytuacji typowej przewidzianej w art. 828 § 1 k.c., w której, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. Nietypowość regresu uregulowanego w § 33 rozporządzenia, a obecnie w art. 43 ustawy, polega dodatkowo na tym, że roszczenie to wykracza podmiotowo poza strony umowy ubezpieczenia, gdyż

przysługuje przeciwko kierującemu pojazdem, którym nie musi być ubezpieczający się posiadacz. Wprawdzie pytanie Sądu zwęża kwestię do sytuacji, w której kierowca jest jednocześnie ubezpieczającym, ale ze względu na treść wspomnianej regulacji prawnej, dalsze rozważania oraz formuła udzielonej odpowiedzi mają charakter ogólniejszy, gdyż odnoszą się do regresu przeciwko kierowcy, będącemu sprawcą szkody, niezależnie od tego, czy był on stroną umowy ubezpieczenia.

Rozstrzygając problem, który z wymienionych przez Sąd Okręgowy przepisów ma zastosowanie do przedawnienia roszczenia z regresu nietypowego, należy na wstępie podkreślić, że nie wynika ono z umowy ubezpieczenia, lecz jest roszczeniem w stosunku do niej autonomicznym, przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa.

Nie może mieć zastosowania termin przedawnienia określony art. 442 § 2 k.c., ponieważ omawiane roszczenie nie jest roszczeniem deliktowym, mimo że niewątpliwie istnieje związek między roszczeniem z regresu nietypowego a czynem niedozwolonym. Spowodowanie wypadku stanowi tu przyczynę sprawczą określonego następstwa roszczeń. Następstwo to polega na tym, że poszkodowany ma prawo żądać naprawienia szkody wprost od ubezpieczyciela, a ten, po dokonaniu wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, może wystąpić – w przypadkach ściśle określonych w ustawie – z roszczeniem przeciwko kierującemu pojazdem o zwrot wypłaconego świadczenia. Związek między tymi roszczeniami ma jednak charakter czysto zewnętrzny w tym sensie, że nie jest wynikiem przejścia z mocy prawa na zakład ubezpieczeń roszczeń ubezpieczającego przeciwko sprawcy wypadku (art. 828 § 1 k.c.) ani wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 k.c.), lecz stanowi realizację odrębnego roszczenia, przyznanego ubezpieczycielowi z mocy ustawy. Dlatego należy odrzucić sugerowaną przez Sąd Okręgowy w pytaniu prawnym możliwość przyjęcia dla tego roszczenia terminów przedawnienia określonych w art. 442 § 2 k.c.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie może też być to termin określony w art. 819 § 1 k.c. Przeciwno takiej możliwości przemawia brzmienie tego przepisu, który ma zastosowanie do roszczeń z umowy ubezpieczenia. Tymczasem, jak podkreślono, regres nietypowy nie należy do roszczeń umownych, gdyż jest roszczeniem szczególnym, przysługującym *ex lege*. Wprawdzie w doktrynie trafnie wskazuje się na powiązanie tego roszczenia z umową ubezpieczenia w tym sensie, że jego powstanie związane jest z faktem wcześniejszego zawarcia tej umowy i

zapłatą, w jej wykonaniu, świadczenia odszkodowawczego, ale nie jest to wystarczający argument do zaliczenia tego roszczenia do umownych. Nie można zaaprobować poglądu, że na podstawie art. 56 k.c. umowa ubezpieczenia wywołuje z mocy prawa skutek wynikający z art. 819 § 1 k.c. Umowa ta co najwyżej poprzedza powstanie roszczenia zupełnie odrębnego od niej, wykreowanego przez ustawę i uwarunkowanego zaistnieniem szczególnych przyczyn określonych w tejże ustawie. Samo istnienie tej chronologii nie upoważnia do wyprowadzenia wniosku, że regres nietypowy wchodzi w grę jako skutek prawny zawartej umowy ubezpieczenia, powstający z mocy art. 56 k.c. Nie może też rozstrzygać rozważanego problemu propozycja zaliczenia tego regresu do szeroko pojętych roszczeń ze stosunku ubezpieczenia, gdyż ogólnikowość tej formuły sprawia, że taka kwalifikacja raczej zaciemnia obraz sprawy, niż ją wyjaśnia. Wreszcie przeciwko dopuszczalności stosowania do roszczenia z regresu nietypowego przedawnienia określonego w art. 819 § 1 k.c. przemawia to, że zarówno § 33 rozporządzenia, jak i art. 43 ustawy mają zastosowanie nie tylko do osób, które zawarły umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ale do wszystkich kierujących pojazdem mechanicznym, którzy spowodowali szkodę komunikacyjną w okolicznościach wymienionych w tych przepisach. Nie można przyjąć tu dualizmu prawnego, polegającego na tym, że do osób kierujących, które były stroną umowy ubezpieczenia, miałby zastosowanie art. 819 § 1 k.c., a do tych, które nie były jednocześnie ubezpieczającymi – przepis ogólny o przedawnieniu roszczeń. Treść przepisów regulujących instytucję regresu nietypowego na obszarze ubezpieczeń komunikacyjnych takiego zróżnicowania nie usprawiedliwia.

Pozostaje zatem uznać, że do przewidzianego w § 33 rozporządzenia roszczenia regresowego zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem mechanicznym, ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń majątkowych określony w art. 118 *in fine* k.c. Stanowisko to jest zbieżne z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1981 r., IV CR 63/81 (OSNC 1981, nr 12, poz. 242), wydanym w ówczesnym stanie prawnym. Warto dodać, że chodzi tu o roszczenia zakładu ubezpieczeń związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, które przedawniają się z upływem lat trzech, licząc od dnia zapłaty odszkodowania poszkodowanemu w wypadku. Z tego względu zgłoszone w uzasadnieniu zagadnienia prawnego obawy Sądu Okręgowego o nadmierne wydłużenie w czasie dochodzenia tych roszczeń nie są usprawiedliwione.

Z podanych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).